



Piękne babie lato trwa, a ja wszystkich bardzo serdecznie witam i zapraszam do wspólnej zabawy, przypominając delikatnie, że rozpoczęła się astronomiczna jesień, która będzie nam panowała aż do najkrótszego dnia i najdłuższej nocy, kiedy to oficjalnie nastąpi zima. Niestety, ale już mamy krótsze dni i dłuższe noce. Co to oznacza? Najpierw, to chyba tyle, że co raz mniej będziecie mieli czasu na zabawę na podwórku i więcej w pokoju przed telewizorem i komputerem. Telewizor i komputer nie są takie złe, bo można obejrzeć i przeczytać wiele ciekawych programów i informacji przyrodniczych, historycznych, sportowych, edukacyjnych, dziecięcych. Pamiętajcie, że z tych urządzeń trzeba zawsze korzystać z umiarem, nigdy przesadnie, bo może to poważnie zaszkodzić Waszemu zdrowiu, które jest bezcenne.

Oto propozycja dobrej zabawy nie przed komputerem

PANI JESIEŃ

Żeby jesienią było fajnie, stwórzcie Panią Jesień. Nie wystarczy jedynie ją narysować i pokolorować.

Będą Wam potrzebne:

- liście,
- jarzębina,
- płatki kwiatów,
- kartka papieru
- klej.

Kiedy już zgromadzicie te wszystkie przedmioty, to na kartce rysujecie postać Pani Jesieni, a następnie za pomocą kleju dekorujecie ją listkami, jarzębinką, płatkami kwiatów i tym wszystkim, co można znaleźć o tej porze na dworze.



Ażeby pani Jesieni nie było smutno, trzeba jej dobrać wyborowe towarzystwo. Myślę, że jak najbardziej mogą to być

KASZTANIAKI

Potrzebne Wam będą:

- kasztany z łupinkami,
- gwoździk,
- wykałaczki,
- kolorowe świeczki.



Rozpocząć trzeba by było od zapalenia świeci, by stopił się wosk. Następnie kasztany nakłuwacie w odpowiednich miejscach gwoździkiem, w otwory wkładacie kawałki wykałaczek i łącząc kasztany tworzycie ludziki. Najtrudniejsze do wykonania są oczy i buzia. Nabieracie (złamaną) wykałaczką (lub zapalką) odrobiny wosku i nakładając kropelkami malujecie woskowe oczy i uśmiech. Kapeluszy nie wystarczy tylko założyć, je również trzeba przymocować za pomocą wykałaczek, bo jesienny wiatr to nie żart! Właśnie w ten sposób powstanie sympatyczne towarzystwo dla pani Jesieni.

Prace konkursowe

Poznajcie rodzeństwo z Gimnazjum im. E. Orzeszkowej w Białej Wacc:

Damiana i Annę Katarzynę Giczkina.

Piękne i pomysłowe kolarze Ania uzupełniła wierszykiem:



*Nie spałam dzień i noc,
Czekałam na wiedzy moc.
Już dziś pierwszy dzwonek brzmi
I są otwarte szkolne drzwi!!!*



Są wśród Was niejadki,
którzy nie lubią marchewki, cebuli i innych zdrowych smakołyków,
a jedzeniem w ogóle nie można Was zaskoczyć?
Nic z tego.

Z takich propozycji nikt nie zrezygnuje.

Zapraszam do stołu na Wiewiórczy deser

Potrzebne będą:

- duża soczysta
- marchewka,
- jabłko,
- rodzynka,
- wiórki kokosowe.

Wykonanie:

1. Marchewkę i jabłko myjcie i obieracie ze skórki.

2. Marchewkę ścieracie na drobnych oczkach tarki, a jabłko na grubych.

3. Mieszacie surówkę marchewkowo-jabłkową (można trochę posłodzić, ale nie jest to konieczne).

Z tak przygotowanej surówki układacie na talerzyku - jesienną rudą wiewióreczkę, której oczko tworzycie z rodzynki i posypujecie wiórkami kokosowymi.

